II NIEDZIELA ADWENTU

Wpisany przez кс. Юрый Марціновіч
10.12.2017 00:00



Z Ewangelii św. Marka

Początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego. Jak jest napisane u proroka Izajasza: „oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, prostujcie dla Niego ścieżki” wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając swoje grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym.
I tak głosił: „idzie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby schyliwszy się, rozwiązać rzemyk u Jego sandałów. Ja chrzciłem was wodą, on zaś chrzcić was będzie Duchem Świętym”. † *Мк 1, 1–8*

Droga do Boga

Każdy człowiek w swoim życiu podąża rozmaitymi szlakami. Są one potrzebne również po to, aby inni mogli dotrzeć do nas. Zdarza się jednak, że nie da się pokonać pewnej drogi, gdyż jest zasypana, zniszczona, niedokończona, nieprzejezdna...

Ze szlaków, którymi podążamy naprzód, korzysta także Bóg. Posłał On na świat swojego Syna, aby przez Niego zbliżyć się do ludzi – słabych, cierpiących, żyjących w nędzy i niepewności, zranionych i pogardzanych. Stwórca pragnie nawiązać kontakt z każdym człowiekiem, podnieść go i przeprowadzić z królestwa zła do Królestwa Niebieskiego, uwolnić od panowania grzechu i śmierci, a poddać panowaniu miłości i życia. Bóg wciąż na nowo wychodzi nam na spotkanie, aby obdarzać swoją mocą i prawdziwym, bo nieprzemijającym szczęściem.

Co powinienem uczynić, aby Bóg mógł dotrzeć do mnie i ofi arować swoje zbawienie?
Co muszę usunąć z własnych dróg, aby uczynić je „przejezdnymi” dla Pana?